



Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 640 (152/2022) | 27.06.2022

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Dominik Héjj

Węgierska obecność na szczycie Inicjatywy Trójmorza w Rydze

Katalin Novák pełni urząd prezydenta Węgier dopiero od nieco ponad miesiąca (zob. [„Komentarze IEŚ” nr 604](#)). Wśród pierwszych wizyt zagranicznych, jakie złożyła nowa prezydent, znalazł się szczyt Inicjatywy Trójmorza (3SI), który w dniach 20-21 czerwca odbył się w Rydze. Prezydent, w odróżnieniu od swojego poprzednika, wzięła udział w całym szczycie, a także w debacie prezydentów, co stanowi zdecydowane *novum* w aktywności węgierskiej dyplomacji wobec Inicjatywy Trójmorza.

Kontekst polityczny. Węgry nie były dotychczas państwem wykazującym większą aktywność w ramach Inicjatywy Trójmorza. Ostatni szczyt (przed 2022 r.), który został odpowiednio potraktowany przez stronę węgierską, odbył się w 2017 r. w Warszawie z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa. Od tamtego momentu prezydent Węgier János Áder dwukrotnie w ogóle nie dotarł na szczyty 3SI. W 2018 r. powodem były kłopoty z samolotem, który miał kolizję z autem obsługi lotniskowej w trakcie kołowania na lotnisku im. Franciszka Liszta w Budapeszcie. Prezydenta zastąpił wówczas ambasador Węgier. Rok później prezydent Áder do stolicy Słowenii w ogóle się nie udał, a zastąpił go szef MSZ – Péter Szijjártó. Podczas odbywającego się w formule zdalnej (z uwagi na COVID-19) piątego szczytu Inicjatywy Trójmorza w Estonii prezydent Áder nie wziął udziału w debacie prezydenckiej. Podobnie postąpił rok później w Sofii, gdzie dotarł drugiego dnia, chociaż przewidziano jego udział na początku spotkania. W Sofii nie pojawił się także Péter Szijjártó, który polecał na szczyt V4 do Słowenii.

Przełom 2019 i 2020 r. przyniósł trzy istotne wydarzenia w obszarze zaangażowania Węgier w Inicjatywę Trójmorza. Po pierwsze, w grudniu 2019 r. podpisano oficjalną akcesję Węgier do Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza, do którego Budapeszt wniósł 20 mln EUR. Informację o tym fakcie podano dopiero w lutym 2020 r. Po drugie, w lutym 2020 r., jeszcze przed wybuchem pandemii, Węgry złożyły propozycje 16 projektów strategicznych, obejmujących obszary cyfryzacji, żeglugi i energii. O fakcie tym poinformował szef węgierskiej dyplomacji. Po trzecie, dopiero w 2020 r. wybrany został polityk odpowiedzialny za tematykę 3SI. Został nim Péter Sztáray, który w resorcie spraw zagranicznych i handlu zagranicznego zajmował się (i robi to do chwili obecnej) kwestiami bezpieczeństwa (w randzie sekretarza stanu).

Obecnie, według informacji zawartych na stronie internetowej Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójmorza, na liście projektów strategicznych znajduje się 17 projektów z udziałem strony węgierskiej. Wśród nich są projekty infrastrukturalne, dotyczące m.in. rozbudowy sieci kolejowych oraz modernizacji technicznych komponentów kolejowych. Jednocześnie w sektorze energetycznym węgierskie projekty dotyczą m.in. zwiększenia przepustowości interkonektora gazowego węgiersko-słowackiego, ale także budowy interkonektora gazowego węgiersko-słoweńskiego (powinien on powstać ostatecznie do 2025 r.). Wśród projektów znajduje się także budowa elektrowni solarnej oraz przebudowa elektrowni węglowej w miejscowości Mátra. Jednakże w przypadku większości projektów widnieje wyłącznie status „zarejestrowane”, a jakichkolwiek postępów jak dotąd nie zaraportowano.

Szczyt Inicjatywy Trójmorza w Rydze. Prezydent Katalin Novák w stolicy Łotwy pojawiła się dzień przed rozpoczęciem szczytu. Jak wskazano wcześniej, taka postawa dotychczas nie była regułą. Katalin Novák wzięła także udział w debacie prezydentów. W trakcie swojego wystąpienia prezydent poruszyła trzy kluczowe dla Węgier kwestie. Po pierwsze, wskazała, iż należy jak najszybciej ustanowić pokój na Ukrainie, którego „orędownikiem” są Węgrzy. Po drugie, zaznaczyła, że w negocjacjach dotyczących dostaw energii należy w jak największym stopniu uwzględniać interesy państw śródlądowych, które nie mają dostępu do morza. Po trzecie,



podkreśliła, że Węgry popierają jak najszybsze przyznanie Ukrainie i państwom Bałkanów Zachodnich statusu państw kandydujących do członkostwa w UE.

Warto w tym miejscu dostrzec, że po powrocie ze szczytu prezydent napisała na portalu Facebook, iż jako jedyna mówiła „o pokoju”. Dodała ponadto, iż „to nie jest nasza wojna, ale przeciw nam, toczy się przeciwko ludziom miłującym pokój” – tymi osobami mają być, rzecz jasna, Węgrzy. Prezydent napisała także, że Węgry wspierają sprawiedliwość i niewinne ofiary, jednakże po raz kolejny nie dodała, jakiej narodowości są „niewinne ofiary”, co sugerować może zarówno Ukraińców, jak i Rosjan. Pokój jest filarem węgierskiej narracji na potrzeby wewnętrznej polityki i sprowadza się do tego, iż winą za blisko 11-procentową inflację notowaną w czerwcu obwinia się wyłącznie wojnę. W związku z tym prostym rozwiązaniem obecnych problemów jest – w opinii węgierskich decydentów – zawarcie pokoju w Ukrainie.

Pomimo faktu, iż przedstawiciele Funduszu Inwestycyjnego Inicjatywy Trójomorza wskazują na potrzebę zwiększenia jego budżetu, ze strony węgierskiej nie padły deklaracje dotyczące podniesienia progu finansowego zaangażowania Węgier. Wynosi ono obecnie 20 mln EUR (podobnie jak kilku innych państw). Warto zauważyć, że temat Inicjatywy Trójomorza w mediach na Węgrzech praktycznie w ogóle nie został odnotowany (poza krótkimi wzmiankami).

Chociaż węgierskie władze zapewniają o chęci dywersyfikacji dostaw energii, to jednocześnie w dniu zakończenia szczytu Inicjatywy Trójomorza minister spraw zagranicznych Węgier zadzwonił do szefa Gazpromu Aleksieja Millera w celu omówienia gwarancji dostaw rosyjskiego surowca na Węgry. W mediach społecznościowych Sziijártó poinformował Węgrów o tym, że dostawy są zabezpieczone, a sami Węgrzy są nie powinni mieć powodów do obaw. Węgierska prezydent postulowała, by uwzględniać interesy krajów śródlądowych. Twierdziła, że realizacja zaopatrzenia surowcowego nie jest sprawą łatwą, jednak brak jest głębszej refleksji dotyczącej faktu, iż węgierski koncern MOL – posiadający większościowy pakiet akcji w chorwackiej INA – może wpływać na dostawy gazu skroplonego LNG do terminala na wyspie Krk. Póki co nie pojawiły się żadne konkretne deklaracje dotyczące „mapy drogowej” zmniejszania uzależniania energetycznego od Rosji. (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 455](#)).

Wnioski. Niewątpliwie obecność prezydent Novák na szczycie Inicjatywy Trójomorza była ważnym gestem politycznym, podobnie jak wyrażenie deklarowanego poparcia dla Ukrainy. 21 czerwca do Viktora Orbána zadzwonił prezydent Ukrainy, by w czasie rozmowy m.in. podziękować za poparcie dla europejskich aspiracji Kijowa.

Zasadnicze pytanie dotyczy tego, na ile Węgry będą chciały angażować się w zapowiadane projekty Inicjatywy Trójomorza, które będą dotyczyły inwestycji w Ukrainie, i na ile zmieni się polityka Węgier wobec tego państwa. Potencjalnie punktem niezgody może być obecnie polityczna deklaracja członka rządu Árpáda Jánoša Potápiego, dotycząca ustanowienia w obwodzie zakarpackim specjalnego funduszu finansującego Węgrów zakarpackich. Jak wskazano, chodzi o to, by w poszukiwaniu lepszej sytuacji materialnej nie musieli oni opuszczać Ukrainy. Implikacje nowego prawa będą możliwe do ustalenia dopiero po upublicznieniu projektu.

Szczyt Inicjatywy Trójomorza nie przyniósł konkretnych deklaracji dotyczących sposobu zmniejszenia uzależnienia energetycznego Węgier od Rosji. Można zauważyć, że telefon Sziijártó do szefa Gazpromu to powrót do komunikacji sprzed 2020 r., kiedy w dniu bądź w przededniu szczytu Inicjatywy Trójomorza węgierskie władze podejmowały istotne kontakty z rosyjskimi przedstawicielami władz państwowych i spółek energetycznych. Tym samym Budapeszt świadomie daje dowód braku dążenia do dywersyfikacji energetycznej i kontynuacji obranej wcześniej drogi w tym zakresie.